

**Skydan A.,**

Uniwersytet Warszawski, Warszawa

## JEZYK W MEDIACH: RADZIECKA GAZETA "SIERP"

*Artykuł podejmuje zagadnienie języka w mediach, charakteru polszczyzny w komunistycznej gazecie "Sierp" z lat międzywojennych. Poruszone zostały kwestie funkcji języka w prasie, w tym także jako środka kampanii ideologicznej w czasach eksperymentu polonijnego, znaczenia kontekstu, szablonów w mediach: językowych i treściowych.*

**Słowa kluczowe:** język w mediach, prasa polskojęzyczna, gazeta "Sierp".

*The article deals with the language of media, features of Polish in the communistic newspaper "Sierp", published during interwar period. The issues of language in press as well as the means for ideological campaign during the Polonia experiment, the context meaning, language and content patterns in media are under consideration.*

**Key words:** the language of media, Polish press, "Sierp" newspaper.

Definicje mass mediów w różnego rodzaju słownikach nie różnią się między sobą, jeśli chodzi o treść zasadniczą. Tak na temat komunikacji masowej w mass mediach słownik Collinsa podaje ogólny punkt widzenia: *media masowe (gazety, czasopisma, radio, telewizja, internet), które jak ciężarówka towary, przewożą wypowiedzi wytworzone poza nimi do adresatów także znajdujących się poza nimi. Ten uproszczony model na komunikowanie przez media masowe nie mieści w sobie całego systemu społecznego: oprócz mediów powininiem mieścić zarówno ich nadawców, jak i odbiorców [1].* W moim tekście ograniczam się na względnie tradycyjnym, potocznym rozumieniu mass mediów jako *urządzeń, instytucji, za pomocą których kieruje się pewne treści do b. licznej i zróżnicowanej publiczności;* tak więc pod szyldem "język w mediach" znajdziemy realizację języka narodowego w tekstach transmitowanych przez prasę, radio, telewizję, także tzw. nowe media: telegazetę, telewizję satelitarną, Internet [2].

Czy można mówić o znamiennych cechach języka prasy polskojęzycznej na Ukrainie radzieckiej? Po lekturze czasopism "Sierp" z lat 1922, 1924, 1925, "Marchlewszczyzna Radziecka" 1931, "Głos Komunisty" 1919, dochodzę do wniosku, że nie ma takiego tekstu, który choćby fragmentarnie nie mógł się ukazać w jakiegokolwiek gazecie socjalistycznej w Polsce. Nie można powiedzieć, że jakiś fragment tekstu jest najbardziej prasowym ze wszystkich mediów masowych na Ukrainie. Uważam, że nie można mówić o isnieniu języka prasy polskojęzycznej na Ukrainie Radzieckiej, podejmując następne swoje prace o języku w prasie. Nie zamierzam tym tworzyć nowych definicji, ale chciałbym jednak opatrzyć to istotną uwagą.

Wiadomo, że na różnych poziomach języka znaczenie każdego znaku zależy od kontekstu. Kontekst zmienia też znaczenia wyrazu – czym innym jest *czerwona armia*, a czym innym *czerwona róża*. Podobnie jest z całymi tekstami. Znaczenie powiedzenia *Nadzieja jest matką głupich* [8, 1922, nr. 20] w komunikacie sportowym nie ma nic wspólnego z odpowiednikiem wydrukowanym w gazecie “Sierp”:*...mówi przysłowie, i chociaż słuszność jego można w wielu wypadkach kwestionować, w tym jednak wypadku jest ono najzupełniej odpowiednim. Bo czyż można inaczej nazwać niż głupotą ludzenie się nadzieją, że wreszcie los się nad bylemi dziedzicami zlituje i odda im, od kilku lat zabraną, rozdzieloną pomiędzy wyzyskiwaną przez nich ludność wiejską ziemię, która to ludność przez zgórą cztery lata już się zdążyła na niej zagospodarować naserjo* [8, 1922, nr. 20].

Różnica znaczeń wynika między innymi z różnicy funkcji: w pierwszym wypadku funkcja wyznacza się rezultatem gry piłkarzy, w drugim – intencją perswazyjną redaktorów gazety, w której przysłowie ma charakter efektownego cytatu “ludowej mądroci”. Jasne, że wszystkie legalne media w Związku Radzieckim były jawnie propagandowe. Kolejne zjazdy Partji, plena Komitetu Centralnego (KC), Kongresy Międzynarodówki Komunistycznej potwierdzały, że zadaniem prasy jest upowszechnianie i wyjaśnianie polityki partii. Prasa *nowego typu*, w tym z “Sierpem” na czele, miała wychować nowego człowieka, tworząc tylko takie formy życia narodowego Polaków na Ukrainie, które odpowiadały interesom państwa radzieckiego:*... Redakcja przesyła garące, braterskie pozdrowienia przyjaciółom, korespondentom i czytelnikom gazety, którzy wraz z nami walczą z nieporządkami, ciemnotą, zabobonami oraz pracują nad podniesieniem dobrobytu i świadomości polskich mas pracujących S.S.S.R.* [8, 1925, nr. 24].

W praktyce polskojęzycznej prasy międzywojennej prawie nigdy nie układało się to bezkonfliktowo, ale taki był sens i model funkcjonowania mediów masowych. Znane są przykłady odwoływania redaktorów naczelnych (częstokroć znaczyło to rozstrzelanie), a nawet zmiany lub likwidacji tytułu w następstwie popełnionych błędów politycznych. Dobrym przykładem tu jest historia tygodnika “Sierp”:

22 czerwca 1922 r. tygodnik “Głos Komunisty” przestał wychodzić. Na jego miejsce w ten sam dzień ukazał się tygodnik “Sierp”, organ KC KP(b)U w języku polskim, wydawany w Kijowie dla ludności wiejskiej (od 1928 r. ukazywał się 2 razy tygodniowo). Długoletnim redaktorem był K. Wiszniewski, znany krytyk literacki i popularyzator literatury polskiej na Ukrainie, kierujący gazetą od czerwca 1922 r. do lutego 1930 r. z krótką przerwą, gdy funkcję tę pełnił H. Politur (od sierpnia 1926 r. do stycznia 1927 r.). W redagowaniu “Sierpa” brali także udział: B. Szacki-Skarbek, B. Bilewicz, J. Otocki, J. Teodor.

W połowie 1929 r. redakcja została przeniesiona do Charkowa, rozbudowano sieć z 200 korespondentów, zaobserwowano wzrost nakładu

gazety, który w 1922 r. wynosił 2200 egzemplarzy, a w 1925 r. 4900 egz.

1935 r. dla "polepszenia wydawania polskich gazet", uważa się za niezbędne przeniesienia gazety "Sierp" do wydawnictwa "Kommunist", oraz zmianę nazwy "Sierpa" na "Głos Radziecki". Można więc uznać, że w październiku 1935 r. skończył się kolejny etap historii prasy polskiej na Ukrainie Radzieckiej. 4 listopada 1935 r. – to dzień powstania "Głosu Radzieckiego" – codziennej gazety polskiej.

Pasowały by tu słowa Lenina z roku 1913 –...o ile dla wydawców burżuazyjnych znaczenie gazety polega na zbycie [...], o tyle dla marksisty gazeta ma znaczenie jako organ oświecenia i zespolenia klas istotnie postępowych [9].

Niewątpliwie w gazetach czasów międzywojennych najważniejsze było to co jest przekazywane i czyje to są słowa, lecz nie kto słucha. Mówiąc inaczej: o charakterze przekazów polskojęzycznej prasy na Ukrainie radzieckiej decydowała ich funkcja ekspresywna. Przejawy te były zgodne z oficjalnym kanonem ideologicznym Partii Komunistycznej. J. Bralczyk trafnie ujął zasady rządzące światem propagandy partyjnej: *postulat bliskości, słuszność jako kryterium prawdziwości, determinizm, naukowość, przypominające kanoniczne prawdy marksistowsko-leninowskiej filozofii* [3].

Media przemawiają różnymi kodami: słownymi, obrazowymi a także akustycznymi. Najważniejszy z nich jest język narodowy. To on nadaje sens przekazom wyrażanym w innych kodach. Wracając na łamy "Sierpa" [8, 1925, nr. 19]: obraz narzędzi rolniczych może informować równie dobrze o odpowiednim ich zastosowaniu, co o zbędności wydawania dużych pieniędzy na nie. Dopiero przekaz słowny redukuje wieloznaczność treści obrazu, ukształtując tym samym ocenę i stosunek do niego. Zaznaczę jeszcze, że nie jest to oddziaływanie jednokierunkowe. Obrazki też wyjaśniają słowa. Na stronach gazety współczucie odbiorcy wywiera obraz płaczącej dziewczynki, przecież jest ona ofiarą w tym momencie. I w tym mechanizmie nadawania słowom znaczenia upatruje się główny wpływ mediów na język, a więc i na świadomość odbiorców.

Jak pisze Melvin DeFleur [7], takie nadawanie znaczeń przez media występuje w 4 postaciach:

Wprowadzenie nowych wzorów rozumienia i porozumiewania się.

Rozszerzanie tradycyjnych znaczeń.

Dodawanie lub podstawianie nowych znaczeń do/zamiast znaczeń starych.

Utrwalenie i umacnianie dotychczasowych znaczeń wyrazów i wyrażeń.

Dołbałbym do tego conajmniej jedną możliwość dobudowania do utrwalonego znaczenia zwykle skojarzeń wartościujących, np losy takich słów jak *partia, masy, czerwony, organ, walka* [8]. W nadawaniu znaczenia wyrazom i wyrażeniom najważniejszą rolę na łamach "Siepra" odgrywają komunikaty o charakterze propagandowym, stanowiących większość jeśli

nie całość przekazywanych informacji. Wspomnieć warto także o reklamie, jako źródle słów skrzydlatych, ujawniającą swoją siłę w dwudziestoleciu międzywojennym. Media masowe z samej swej natury podatne są na powtarzanie szablonów, zarówno treściowych, jak i językowych. Więc, niestarczyło dziennikarzom “Sierpa” jednego z najważniejszych obowiązków, to jest dbałości o czystość języka polskiego, który w niektórych działach, zwłaszcza politycznych, bywa po prostu zaśmiecony wyrazami nomenklatury bolszewickiej. Dodam jeszcze, że przez tę czystość językową rozumiem nie tylko brak owych bolszewizmów, ale w ogóle jego poprawność, powtarzając tym opinie wyrażane wcześniej przez W. Pisarka, że z *każdym błędem językowym, powtarzanym w piśmie, oswaja się oko i ucho czytelnika, który z kolei i sam zacznie używać na piśmie i w mowie błędnych wyrażań. I odwrotnie – nie spotykając używającego przez siebie błędu językowego w prasie, czytelnik zapomina go i przestaje używać. Prasa więc z łatwością wywodzi z użycia błędy językowe, ale z równą łatwością sieje je wśród mas.*[4, s. 16]

Więc jak już pisałem, najważniejszym kryterium selekcji elementów opisywanej zawartości i jej cech było to, czy odpowiadają one punktu widzenia piszącego, to znaczy Partii. Krótko mówiąc, media zarażały polszczyznę ideologicznością, rytualnością, schematycznością i kancelaryjnością swoich wypowiedzi. Poziom wydawniczy gazet był bardzo niski. Słusznie zauważyła K. Sierocka: *Pisma te ograniczały się prawie wyłącznie do przedruków z prasy radzieckiej oraz do przekazywania terenowych informacji gospodarczych... Niedbały, pełen rusycyzmów język, brak szerszych perspektyw przy omawianiu problematyki, zaściankowość – oto najczęstsze wady tych publikacji* [6, s.56]. Należy dodać, że nie tylko rusycyzmy (wkraczające poprzez medium ukraińskie) cechują język polski w prasie bolszewickiej na Ukrainie, lecz także liczne ukrainizmy, np *rejwykonkom* (ukr. райвиконком – районний виконавчий комітет) a nie *rejispolkom* (ros. районный исполнительный комитет).

Ogromna rozbudowa prasy poslkojęzycznej była odgórnie stymulowana przez władze radzieckie, świadczą o tym choćby sieć korespondentów (zatwierdzonych i niezatwierdzonych przez redakcję), organizowania *miesiący prasowych* oraz *prowadzenia akcji zwiększonej prenumeracji na polskie pisma komunistyczne* [8, 1922, nr. 18-19]. Jednak w środowisku polskiej mniejszości narodowej prasa ta nie cieszyła się zainteresowaniem.

Tak więc język polski w prasie na Ukrainie radzieckiej stał się środkiem narzuconej kampanii ideologicznej i był obiektem gry politycznej Partii Komunistycznej. Celem była akceptacja władzy radzieckiej (kolchozów, likwidacji kułactwa, polityki narodowościowej), ukształtowanie patriotyzmu radzieckiego. Podobne funkcje pełniła prasa polskojęzyczna przed wojną na Białorusi Radzieckiej, a po wojnie – na Litwie [5].

1. Collins Free Dictionary (<http://www.collinslanguage.com/results.aspx?context=3&reversed=False&action=define&homonym=-1&text=mass+media>) [tłum. moje – A.S.]
2. Encyklopedia popularna PWN, wersja 1.2, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, 2006.
3. J. Bralczyk. O języku polskiej propagandy politycznej lat siedemdziesiątych, Warszawa, 2001, 205 s.
4. Język w mediach masowych pod red. J. Bralczyka i K. Mosiołek-Kłosińskiej, Warszawa, 2000.
5. J. Mędelska. Język Prawdy Wileńskiej. Północnokresowa polszczyzna kulturalna w początkach sowietyzacji Wilna i Wileńszczyzny, Bydgoszcz, 1999, 219 s.
6. K. Sierocka. Polonia radziecka 1917-1939: z działalności kulturalnej i literackiej. Warszawa, 1968, s. 56.
7. M. L DeFleur. Theories of mass communication, New York, London, 5th ed., 1989, s.29. [tłum. moje – A.S.]
8. "Sierp" – tygodnik popularno-ludowy, pod red. Kolegium Redakcyjnego, Kijów, 1922 nr. 18-20, 1924 nr. 27-31, 1925 nr 1-34.
9. V. Lenin. Lenin o prasie: wybór pism/wybór tekstów, Warszawa, Kraków, 1970, s. 109.